Ziele? miejska: (nie)ludzie, urz?dzenia, relacje - Laboratorium

Ziele? miejska: (nie)ludzie, urz?dzenia, relacje

Laboratorium etnograficzne: Ziele? miejska: (nie)ludzie, urz?dzenia, relacje
Czas trwania: lato 2018/19 – zima 2020/21
Prowadzca: dr hab. Anna Horolets [1]
Uczestnicy: Kamil D?browski, Juliusz Gali?ski

Rozpoczynaj?c laboratorium dwa lata temu, pi?tka uczestników i uczestniczek wraz prowadz?c? wychodzili z za?o?enia, ?e ziele? miejska jest cz??ci? z?o?onych procesów spo?eczno-kulturowych, gospodarczych, politycznych i ekologicznych. Kszta?tuje si? i nabiera znacze? poprzez relacje mi?dzy lud?mi i aktorami wi?cej-ni?-ludzkimi, jednostkami i instytucjami. Celem laboratorium by?o stworzenie etnograficznych opisów i interpretacji wybranych procesów zachodz?cych wokó? zieleni warszawskiej.
Ale jak wybra? w g?szczu wydarze? i procesów? Zacz?li?my od wspólnych wypraw nad rzek?, do ogródków spo?eczno?ciowych, na wystawy z zieleni? w roli g?ównej, na spacery edukacyjne. Obserwowali?my, dzia?ali?my, notowali?my, rozmawiali?my z lud?mi, tworzyli?my mapy mentalne. Zapraszali?my go?ci – ekspertów, badaczy i aktywistów (m.in. Krzysztof Herman, Maria D?bi?ska, Przemys?aw Pasek, Renata Putkowska-Smoter, Tomasz Niewczas, Iwa Ko?odziejska). Za prze?omowy moment laboratorium mo?na uzna? obserwowanie wycinki drzew na ?oliborzu w pa?dzierniku 2019 roku - wtedy zacz?li?my my?le? i dzia?a? jako kolektyw. Wkrótce po tym uczestnikom wykrystalizowa?y si? pomys?y na ich w?asne badania: dzia?ania mieszka?ców na rzecz Owocowych Sadów ?oliborskich (Kamil D?browski) oraz praktyki i narracje wspó?czesnego pszczelarstwa (Juliusz Gali?ski). Oba projekty maj? wspólny punkt wyj?cia: zainteresowanie etnografi? mi?dzygatunkow? -relacje z drzewami i z pszczo?ami tworzy?y pierwsze ognisko uwagi. Tak?e za?o?enia i narz?dzia etnografii wielostanowiskowej okaza?y si? pomocne w obu projektach. Uczestnicy laboratorium starali si? zrozumie? konteksty, w których „naturze”

przypisywano funkcje produkcyjne i rekreacyjne, wi?zotwórcze i wychowawcze, estetyczne i polityczne. Zwracali uwag? na relacje kontroli, zale?no?ci, afektywnego przywi?zania, identyfikowania si? mi?dzy lud?mi i aktorami wi?cej-ni?-ludzkimi. Wa?nym bohaterem sta? si? tak?e czas w rozmaitych postaciach: nostalgii za z?otym wiekiem, antycypowania katastrofy klimatycznej czy niewspó?mierno?ci rytmów przyrody i miasta, a tak?e pszczo?y/drzewa - i cz?owieka. Niespodziewanym odkryciem okaza? si? spory antropocentryzm praktyk skierowanych na aktorów wi?cej-ni?-ludzkich: cz?sto od pszczó? i drzew wa?niejsi okazywali si? inni ludzie lub instytucje miejskie.
Oba projekty sporo ??czy, ale ka?dy z nich ma do opowiedzenia unikatow? fascynuj?c? histori?. Zapraszamy do pos?uchania o badaniach uczestników naszego labo i do wspólnego zastanowienia si? nad tym, jak mo?na wyniki tych bada? interpretowa?.

Ogród Botaniczny UW

Ogród spo?eczny "Motyka i S?o?ce" na Jazdowie

Uczestnicy laboratorium przy Placu Inwalidów

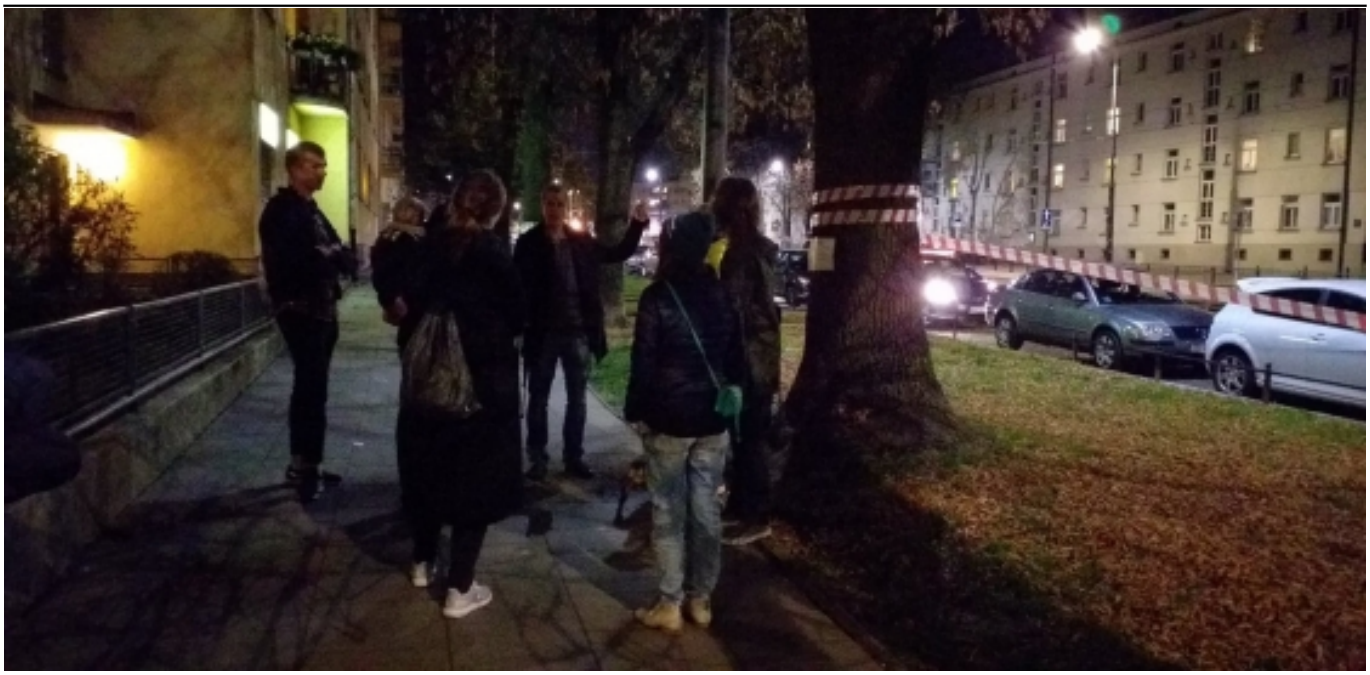

Po?egnanie jesionów - ?oliborz

Wycinka drzew przy ul. Mickiewicza

Owocowe Sady ?oliborskie

Owocobranie

Tematy powstaj?cych prac licencjackich
Kamil D?browski "Zielony ?oliborz. S?siedzko??, aktywizm i relacje z drzewami w warszawskiej dzielnicy"

Juliusz Gali?ski "Na dachach, nieu?ytkach i w ogrodach. Pszczelarskie ?wiaty i ich przekszta?cenia"

Impresje terenowe

JULIUSZ GALI?SKI

Przechadza?em si? leniwie mi?dzy ulami we wsi ?ywy na Mazurach obserwuj?c prze?uwaj?ce krowy. W lipcowy wieczór, powietrze by?o rze?kie i stanowi?o wytchnienie po skwarze, który panowa? ca?y dzie?. ??kowe kwiaty roztacza?y s?odki zapach w ca?ej okolicy. Chcia?em zobaczy?, jak wygl?da pasieka Pani ?ucji – w?a?cicielki gospodarstwa agroturystycznego, której obieca?em pomóc z miodobraniem. Pani ?ucja ze wzgl?du na chory

kr?gos?up nie by?a w stanie nosi? ci??kich ramek wype?nionych miodem, potrzebowa?a do tego pomocnika. Ja z kolei chcia?em mie? mo?liwo?? uczestniczy? w miodobraniu, by „przymierzy?" rol? pszczelarza, i porozmawia? z do?wiadczon? pszczelark?, która wyjecha?a z Warszawy na Mazury, by prowadzi? gospodarstwo agroturystyczne.

Ule na ??ce, wie? ?ywy

W okolicy pszczo?y mog?y korzysta? z wielu ró?norodnych gatunków ??kowych kwiatów, w?ród których pas?o si? byd?o. Dalej na horyzoncie wida? by?o przekwit?? ju? plantacj? rzepaku, a na wschód ode mnie wznosi? si? ciemny las, z którego pszczo?y pó?nym latem i wczesn? jesieni? pewnie pozyskiwa?y spad?. Gdy zbli?y?em si? do ula uderzy?a mnie ze wydobywaj?ca si? ze ?rodka s?odka wo?. Przesuwaj?c d?o? bli?ej wylotka poczu?em ciep?o i wibracje; do?wiadczenie zaskakuj?co podobne do g?askania kota.
Próbowa?em obserwowa? zachowanie pszczó?, ?eby oszacowa? ich nastrój. Wyda?y mi si? wyj?tkowo pobudzone jak na t? godzin?, ale nie zna?em tej konkretnej rodziny i jej charakteru. Pod wylotkiem zacz??y zawi?zywa? ma?? brod?. Nastrój rojowy? Jest wieczór, a pszczo?y najcz??ciej roj? si? oko?o po?udnia. Zastanawia?em si? przez par? minut, czy warto podzieli? si? moj? obserwacj? z Pani? ?ucj?, ale co by o mnie pomy?la?a, gdybym ju? pierwszego dnia ci?gn?? j? do zupe?nie zwyczajnego ula kompletnie bez powodu? Postanowi?em, ?e wróc? do gospodarstwa przespa? si? i nie b?d? k?opota? pszczelarki. Na po?egnanie zosta?em u??dlony przez jedn? z pszczó?, któr? musia?em nieumy?lnie zaniepokoi?. Bycie ??dlonym to bardzo ambiwalentne uczucie – jest po??czeniem lekkiego bólu cielesnego – pieczenia, i smutku zwi?zanego z tym, ?e pszczo?a, która ??dli, umiera. Wielu z moich rozmówców opowiada?o mi, ?e zim? t?skni? za ,,pszczelimi zastrzykami". Dzi?ki tamtemu i kolejnym u??dlenion jestem w stanie lepiej zrozumie? to uczucie i go podziela?. Mo?na go odczyta? jako przyjemno?? czerpan? z pszczelarskiej praktyki, a tak?e jako najbardziej bezpo?redni mi?dzygatunkowy komunikat, który pszczo?a wys?a?a cz?owiekowi w relacji ludzko-pszczelej. Po drodze do gospodarstwa zahaczy?em jeszcze o pomost przy jeziorze oraz rzuci?em okiem na zamieszka?e bocianie gniazdo.

Pszczo?y w ulu

Zosta?em ciep?o przyj?ty przez Pani? ?ucj?. Pocz?stowa?a mnie swoj? nalewk? na zio?ach, miodem, syropem z mleczy i bardzo dobrym chlebem. D?ugo rozmawiali?my o jej wyprowadzce z Warszawy do ?ywych motywowanej ucieczk? od miejskiej gonitwy. Kiedy opisywa?a swoje spotkania z ?urawiami i czaplami w okolicznych lasach s?ysza?em w jej g?osie autentyczn? rado??.
Nast?pnego dnia wstali?my bardzo wcze?nie, bo w pasiece czeka?o na nas wiele pracy. Ku mojemu zaskoczeniu wokó? s?upka granicznego zebra?o si? dwóch s?siadów – tak?e pszczelarzy. Starali si? z?apa? spory rój pszczó?, który przysiad? na s?upku szukaj?c nowego domu. Pani ?ucja pozwala?a swoim s?siadom na ?apanie jej rojów, poniewa? sama nie by?a jeszcze bieg?a w tej praktyce. ?artowa?a sobie, ?e jej s?siedzi w ogóle nie kupuj? pszczelich matek, a wszystkie od?awiane z okolicy pochodz? z jej pasieki. Poczu?em si? winny, bo gdybym poprzedniego dnia wieczorem zaufa? sobie i tej niewielkiej, jak mi si? wydawa?o, wiedzy, któr? ju? mia?em o pszczo?ach i ich nastrojech, mo?liwe, ?e da?oby si? zapobiec temu wyrojeniu. Teraz jednak by?o ju? za pó?no.

Pszczo?y wyroi?y si? poza ul

W licz?cej mniej ni? 170 osób wsi ?ywy znaczna cz??? mieszka?ców hoduje pszczo?y na w?asny u?ytek, najcz??ciej nie wi?cej ni? trzy, cztery ule, jest tak?e kilku pszczelarzy przemys?owych z pasiekami licz?cymi ponad setk? uli. O jednym z nich Pani ?ucja lekcewa??co opowiada?a, ?e kupi? 60 uli dla pieni?dzy, bez posiadania koniecznej wiedzy. Pszczo?y z ?ywych korzystaj? zarówno z rolniczych monokultur, jak i z dzikiej przyrody oraz spadzi pochodz?cej od ?yj?cych w lasach mszyc. A ludzie, którzy si? nimi zajmuj?, pochodz? z tej wsi, ale te? z bardzo odleg?ych wsi na po?udniu Polski – a moja rozmówczyni by?a z Warszawy.
Wie? ?ywy to zaledwie jeden z wielu pszczelarskich ?wiatów, ci?gn?cych si? od dachów warszawskich korporacji, przez nieu?ytki miejskie i podmiejskie wykorzystywane przez pszczelarskich partyzantów, a? po wielkie mobilne pasieki pszczelarzy w?drownych. Wszystkie te ?wiaty ulegaj? jednak drastycznym zmianom i przekszta?ceniom wynikaj?cym z antropogenicznych zmian ?rodowiska i klimatu. Jak te zmiany odbijaj? si? na relacji z cz?owieka z pszczo?a? Czy polscy pszczelarze wierz? w „apikalips?”? Kto ich zdaniem jest winny za koniec pszczelarskiej z?otej ery?
Im g??biej wchodzi?em w pszczelarskie ?rodowiska, tym wi?cej frapowa?o mnie pyta? i tym odleglejszy stawa? si? zapami?tany z dzieci?stwa naiwny obraz pszczelarskiej praktyki, który powsta? podczas obserwowania mojej babci wymieniaj?cej ramki, maluj?cej ule i wiruj?cej miód.

Pszczelarz z Nysy oprowadza Juliusza po swojej pasiece

Related content Laboratoria etnograficzne [2]
Prezentacje grup laboratoryjnych 2018-202 [3]

Source URL: https://etnologia.uw.edu.pl/en/node/6169

Links
[1] https://etnologia.uw.edu.pl/instytut/ludzie/pracownicy/anna-horolets
[2] https://etnologia.uw.edu.pl/en/node/219
[3] https://etnologia.uw.edu.pl/en/node/6173